

(ciąg dalszy ze str. 7)

bardziej ją skracać – bez śpiewów, z krótkim kazaniem bo ludzie marzną. Zimno daje się we znaki.

Tymczasem ks. Arcybiskup z wielkim dostojnictwem celebrował mszę św. odpustową. Zauważyłem jego silny i melodyjny głos. Pięknie wykonywał śpiewy liturgiczne, a także był zdecydowany w wypowiadanych strofach kazania. Dostojna liturgia Święta Bożego Miłosierdzia niepostrzeżenie wszystkich nas wciągnęła. Zapomnieliśmy o złych warunkach atmosferycznych.

Po mszy św. dumałem, na ile te dzisiejsze warunki pogodowe wróżą historię pasterzowania nowego Metropolity w naszej diecezji. Z pewnością będzie musiał się zderzać z jednostronną opinią śledzącą jego pracę. Sądy te będą niejednokrotnie podobne do zimnych powiewów kwietniowych. Ponieważ w najbliższy wtorek 25 kwietnia Arcybiskup obchodzi swoje imieniny dlatego modłę się za Solenizanta. Niech Boże Miłosierdzie pomoże nowemu Arcybiskupowi Krakowskiemu głęboko zakorzenić się w umysłach i sercach swoich diecezjan. Jego mądrość duszpasterska niech znajdzie licznych współpracowników, tak wśród duchownych, jak i świeckich diecezjan. Oby były dostrzeżone owoce Jego ewangelizacyjnych przedsięwzięć.

ks. Infulat

Bazylika - Tygodnik informacyjny Do użytku parafialnego tel. 33 873-20-96,

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

ISSN 1640-0607

30 kwietnia 2017r. Nr 18 (893) Rok 18

3. Niedziela Wielkanocna

Dzięki Bogu

Maryjny miesiąc maj rozpała w nas miłość do Matki Bożej. Czcimy Ją śpiewem Litanii Loretańskiej i pieśniami maryjnymi. Ozdabiamy przydrożne kapliczki. Cieszy nas grupa parafian, która przy kapliczce na Podstawiu codziennie wyśpiewuje Jej chwałę. Podobnie dzieje się przy ul. Mickiewicza. Nasza parafia jest pw Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Posiada również niezwykle klejnot, jakim jest obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, koronowany przez Świętego Papieża Jana Pawła II. Dzień 16 czerwca 1999 roku wpisał się głęboko w nasze serca i pamięć. To był najpiękniejszy dzień

(ciąg dalszy ze str. 3)

3. Niedziela Wielkanocna 30 kwietnia 2017

1. W środę Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. O godz. 12.00 msza św. w intencji Ojczyzny. Od tej uroczystości do końca sierpnia wieczorne msze św. w niedziele i święta o godz. 19.00. Nowenna do Matki Bożej w tym dniu będzie po mszy św. o godz. 7.30 oraz o godz. 18.00. Nabożeństwo majowe w dni powszednie po mszy św. wieczornej, natomiast w niedziele i święta o godz. 18.30.

2. W pierwszy piątek spowiedź rano od godz. 6.00 oraz po południu od godz. 16.00. Dodatkowa msza św. o godz. 16.30. Kancelaria parafialna w pierwszy piątek oraz w dniach od 1 do 3 maja – nieczynna.

3. W pierwszy piątek i pierwszą sobotę odwiedzimy chorych i starszych z Komunią św.

4. W pierwszą sobotę zapraszamy na mszę św. o godz. 8.00 rodziców, którzy spodziewają się potomstwa, jak również członków Rycerstwa Niepokalanej. O godz. 17.30 Wieczór Jana Pawła II. O 18.00 msza św. ku czci św. Jana Pawła II. Po mszy św. procesja przed pomnik Papieża Polaka. Prosimy przynieść świece.

5. Wspólnoty neokatechumenalne archidiecezji krakowskiej zapraszają na spotkania ewangelizacyjne, które będą się odbywać na wadowickim rynku od dzisiaj przez pięć kolejnych niedziel o godz. 16.00. Zapraszamy.

6. W przyszłą niedzielę na mszach św. o godz. 10.30 oraz 12.00 uroczystość I Komunii św. Natomiast o godz. 13.30 Chrzest św., pouczenie w piątek o godz. 19.00.

7. W niedzielę 14 maja pielgrzymujemy do Łącka. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt 30 zł.

8. Zapraszamy na 9-dniową pielgrzymkę do Rzymu w dniach od 6 do 14 września. Bliższe informacje w kancelarii parafialnej.

9. Parafia św. Mikołaja w Witnowicach zaprasza na koncert organowy, który odbędzie się dzisiaj o godz. 16.45 w kościele parafialnym. Organmistrz z Włoch J. Susi Ferfaglia wykona utwory Bacha, Schuberta, Haendla i innych kompozytorów. Organmistrzowi towarzyszyć będzie sopranistka - Maria Klich.

10. Bóg powołał do wieczności śp. Jerzego Moskałę.

(ciąg dalszy ze str. 5)

kusy, jedne z najbardziej rozpoznawalnych kwiatów przedwiosnia i pierwszych tygodni kalendarzowej wiosny? Tydzień temu, 1 kwietnia, jak mówił ks. Infułat podziwiali łany liliowo-fioletowych krokusów. Zobaczymy jak będzie dzisiaj. Siwa Polana, początek naszej wędrówki, pokryta białym śniegiem, ale pogoda nam sprzyja, zza chmur przebija się słońce, ukazują się szczyty gór.

Dochodzimy do schroniska. Niestety jedne z najpiękniejszych zwiastunów wiosny nie prezentują swoich liliowych kwiatów, ale ogrzane słonecz-

nym spojrzeniem, starają się wyjrzeć spod białego puchu. W drodze powrotnej podchodzimy do kapliczki św. Jana Chrzciciela na krótką modlitwę.

Dolina Chochołowska była ulubionym miejscem wypraw Karola Wojtyły. Przyjeżdżał tu na wyprawy jako student, młody kapłan, a następnie biskup i kardynał. Jako Papież przybył tu 23 czerwca 1983 roku. Piękno polskich Tatr zawsze zachwycało Karola Wojtyłę. „Piękno Tatr i całej podhalańskiej ziemi z jej kapliczkami i kościółkami jest odbłaskiem Najwyższego Piękną Boga.”

Maria Zadora

Dziękujcie Bogu, bo jest Miłosierny

Wadowicka, 20-osobowa grupa pielgrzymów, nie zraziła się złym stanem pogody. Słyszałem, jak między sobą nasi uczestnicy mówili: „Nie boimy się zimna, deszczu i wiatru. Potrzebujemy Bożego Miłosierdzia.” W Łagiewnikach spotkaliśmy wiele tysięcy pielgrzymów z różnych stron Polski i świata. Dużo było Słowaków. Połowę mszę św. o godz. 10.00 odprawił Metropolita Krakowski,

ks. arcybiskup Marek Jędraszewski. Byłem jednym z koncelebrantów, który pilnie obserwował głównego Celebransa. Pogoda podczas mszy św. nieustannie się zmieniała. Było trochę deszczu, dużo zimnego wiatru oraz chwilowo jasnego słońca. Wiem, że była mowa, aby tę mszę św. nie odprawiać na zewnątrz, ale w murach sanktuarium. Jak już ma być na zewnątrz, to jak naj-

(ciąg dalszy na str. 8)

Poniedziałek 1 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Jolanta Pokusa-Seweryn
Śp. Anna Targosz, mąż Mieczysław
- 6.⁴⁵ Śp. Zofia Gregorarz
- 7.³⁰ Śp. Stanisław Curzydło
- 8.⁰⁰ Śp. Czesława Muniak
- 12.⁰⁰ Śp. Czesława Śliwa
- 18.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober - 12 r.śm.
Śp. Jerzy Krzysztof Nowak - 7 r.śm.

Wtorek 2 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Zawiła
- 6.⁴⁵ Śp. Czesława Muniak
- 7.³⁰ Śp. Stanisław Curzydło
- 8.⁰⁰ Śp. o. Bruno Grzywacz
- 12.⁰⁰ Śp. Janusz Wełna
- 18.⁰⁰ Śp. Marek Talaga
Śp. Zofia Gregorarz

Środa 3 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Teresa Jankowska
- 7.³⁰ Śp. Zofia i Aleksy Bojęś
Śp. Marek Talaga
- 9.⁰⁰ Śp. Antoni Zawiła
- Roków: Śp. Michał Gracjasz
- 10.³⁰ Śp. Czesława Śliwa
- 12.⁰⁰ W intencji Ojczyzny
W intencji Michała w 18 r. urodzin
dziękczynna za opiekę i otrzymane
łaski z prośbą o dalsze bł. Boże za
wst. MB Królowej Polski i św. Jana
Pawła II
- 13.³⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Łukasza
Laskowskiego
- 19.⁰⁰ Śp. Piotr Jucha

Czwartek 4 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Grzywa
- 6.⁴⁵ Śp. Czesława Muniak
- 7.³⁰ Śp. Zbigniew Miś
- 8.⁰⁰ O zdrowie, bł. Boże, opiekę Matki
Bożej dla ks. Jarosława Nowaka od
Margaretek
- 12.⁰⁰ Śp. Edward Tomczyk
- 18.⁰⁰ Śp. Edward Figlewicz
Śp. Apoloniusz Szulczyński, córka Maria_ 6 -

Piątek 5 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Edward Figlewicz
Śp. Franciszek Tyrała i zmarli z rodziny
- 6.⁴⁵ Śp. Józef Zawiła
- 7.³⁰ Śp. Marek Talaga
- 8.⁰⁰ Wynagradzająca za grzechy i o bł. Boże
dla ks. Opiekuna i Członków Straży Honorowej
- 12.⁰⁰ Śp. Maria i Franciszek Ziaja, śp. Anna,
Henryk, Andrzej Szeliga, za dusze
w czyśćcu cierpiące
- 16.³⁰ Śp. Sylwester Pacut
- 18.⁰⁰ W intencji Antosia z ok. 2 urodzin,
o bł. Boże dla rodziców i Kubusia
Za rodzinę Banaszaków, by potrafili się
cieszyć każdą chwilą, która jest błogo-
sławieństwem od Boga

Sobota 6 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Jadwiga Kwiatek-Klinger
- 6.⁴⁵ Śp. Genowefa Kanik
- 7.³⁰ Śp. Stanisław Tyrybon
- 8.⁰⁰ Wynagradzająca za zniewagi przeciwko
Niepokalanemu Sercu Maryi i o bł. Boże
dla ks. Opiekuna
- 12.⁰⁰ W intencji Kościoła, Ojca Świętego
Franciszka, duchowieństwa, Ojczyzny,
radia Maryja i TV TRWAM
- 16.³⁰ Roków: Wynagradzająca za grzechy
przeciwko Niepok. Sercu Maryi
- 18.⁰⁰ Śp. Weronika Batka
Śp. Helena i Franciszek Kastelnik
Śp. Zofia Klimczak - 7 r.śm.

Niedziela 7 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Wypominani
- 7.³⁰ Śp. Stanisław Nicieja, żona Janina
Śp. Stanisław i Danuta Kruk
- 9.⁰⁰ Śp. Stanisław Kurek i rodzice Rozalia i Józef
- Roków: Śp. Stanisław Piątek - 2 r.śm.
- 10.³⁰ I Komunia św.
- 12.⁰⁰ I Komunia św.
- 13.³⁰ Chrzty
- 19.⁰⁰ Śp. Ferdynand Kasperkiewicz

(ciąg dalszy ze str. 1)

w historii naszej parafii. Najwybitniejszy Syn ziemi wadowickiej, Święty Jan Paweł II, nałożył w tym dniu na skroń Jezusa i Jego Matki złote korony. Żywo staje nam przed oczami cudowny wieczór czerwcowy. Ten, który przez całe życie był wyjątkowym Czciocielem Matki Bożej, koronuje obraz, przed którym modlił się jako chłopiec, młodzieniec, kapłan, biskup, kardynał i papież. Nałożył korony, które były wykonane w krakowskiej pracowni złotniczej z serdecznych darów mieszkańców naszego miasta. Ofiarodawcami byli również i inni. Z rozrzewnieniem wspominam tych darczyńców, którzy przynosząc złote kruszce: bransolety, kolczyki, pierścionki, itd. opowiadali wzruszające historie związane ze składanymi pamiątkami.

Dzień koronacji Matki Bożej Nieustającej Pomocy był dla mnie, ówczesnego Proboszcza, wyjątkowym przeżyciem. Dotknąłem czytelnej łaski Bożej. Wciąż ją rozważam. Mało jest w świecie, a tym bardziej w Polsce, takich figur czy obrazów, które by sam Papież koronował.



W Wadowicach zrealizowała się dosłownie scena ewangeliczna: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej Ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto Syn Twój. Następnie rzekł do Ucznia: Oto Matka Twoja i od tej godziny Uczeń wziął Ją do Siebie.”

Przypominam sobie wyjątkowość ówczesnych zdarzeń. W przeddzień Papież zaniemógł. Nie odprawił mszy św. na Błoniach, choć czekało na Niego prawie 2 mln pielgrzymów. Z powodu słabości nie mógł tam być – choć bardzo tego pragnął. W tym czasie ks. bp Kazimierz Nycz z Krakowa telefonował do mnie, żebym przygotował delegację i przybył w następnym dniu z obrazem do Kurii, gdyż tam Ojciec Święty nałoży korony. Wyjaśniał, że Papież żadną miarą nie będzie mógł być

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

w Wadowicach. Myśmy się bardzo przygotowywali, by uroczystość koronacji odbyła się na wadowickim rynku – w sercu Wadowic. Było mi bardzo smutno. Ktoś mnie przekonywał, że głową muru nie przebiję. Ja z wielką ufnością, wraz z grupą parafian poprzez przyczynę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, modliliśmy się o cud obecności. Staliśmy się świadkami nadzwyczajnego zdarzenia. 16 czerwca Ojciec Święty na tyle wydobrał, że mógł samochodem dojechać do Starego Sącza, by tam kanonizować bł. Kingę. Późnym popołudniem przyleciał helikopterem do Wadowic. Na stadionie sportowym witały Go Władze Miasta z Panią Burmistrz Ewą Filipiak. Niezapomniany była dla mnie przejazd papamobile z Ojcem Świętym, Kardynałem Macharskim oraz Sekretarzem, biskupem Dziwiszem przez ulice miasta do bazyliki. Matka Boża sprawiła, iż Ojciec Święty w sentymentalnej podró-



ży przez dzieje Wadowic, na oczach tysięcy wadowiczian, a także przybyłych pielgrzymów – nałożył korony na Jej obraz.

W tomickiej kaplicy naszej bazyliki króluje. Dla nas, ufnych Jej czcicieli, wciąż jest Matką, która nieustannie spieszy nam z pomocą. Od tamtego historycznego dnia minęło 18 lat. To wyjątkowe wydarzenie jest wciąż dla nas żywe. Tak jak młodzi obchodzą „18” uroczystości, tak nasza parafia pragnie ten miesiąc majowy przeżyć bardzo uroczystości. 18 lat minęło od tamtego wydarzenia. Pragniemy jeszcze bardziej zapatrzeć się w obraz Matki Bożej Nieustają-

cej Pomocy. Osiemnastka zobowiązuje do tego, by codziennie wsłuchiwać się w słowa Jezusa: „Oto Matka Twoja, oto Syn Twój!”

ks. Infułat

Wiosna w Tatrach

Stare przysłowie mówi: „Kwiecień plecień, wciąż przepłata, trochę zimy, trochę lata” sprawdziło się na naszej pielgrzymce do Doliny Chochołowskiej. 8 kwietnia 2017 roku z Wadowic wyjeżdżamy w strugach deszczu, niektórzy przestraszyli się pogody i zrezygnowali, ale i tak zebrała się grupa 50 osób pod przewodnictwem niestrudzonego pielgrzyma ks. inf. Jakuba Gila. Jedziemy przez Zawoję, Krowiarki, Babia Góra we mgle, stale pada. Ks. Infułat zastanawia się nad zmianą trasy, ale jesteśmy pełni optymizmu, że będzie lepiej. Kiedy wjeżdżamy na Orawę, pogoda się zmienia, przestaje padać deszcz i im bliżej Tatr, jest coraz lepiej, a nawet zza chmur wygląda słońce. Nie zmieniamy zaplanowanej trasy.

Chochołów to pierwszy przystanek na naszej trasie. Wieś jest „żywym skansenem” podhalańskiego budownictwa. Większość domów zgodnie z góralskim zwyczajem skierowano frontem na południe. Kierujemy się do kościoła św. Jacka Jego fundatorem jest ks. Wojciech Blaszyń-

ski. Budowę świątyni rozpoczęto w 1853 roku. Ks. Blaszyński żyje na trwale we wdzięcznej pamięci góralskiej społeczności. Był niezwykle na swe czasy „Apostolem Podhala”, miłośnikiem ludu i jego kultury, Ojcem Duchowym i ukochanym nauczycielem prawd Bożych. Na polanie za kościołem jest nasze pierwsze spotkanie z krokusami. Tym razem byliśmy trochę rozczarowani, większość przekwitła, nieliczne nieśmiało ukazywały wąziutkie, rynienkowate liście i fioletowe kwiatuszki.

Jedziemy dalej, naszym celem Dolina Chochołowska. Pogoda odstraszyła turystów, nie ma kolejki autokarów, samochodów, bez problemu wjeżdżamy na parking. Opuszczamy autokar i w grupkach wyruszamy w długą, liczącą prawie 10 km drogę. Czy uda się nam podziwiać kro-

(ciąg dalszy na str. 7)

